Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 51 — Kraków, piątek 2 marca 1928 — Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja · Administracja. Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

# Starostwa nic nie mają do skrutynjum!

## ZBYTECZNA INTERPRETACJA GENERALNEGO KOMISARZA WYBORCZEGO

### Jaki jej cel?

Wedle art. 86 punkt 3 ordynacji wyborczej protokół obwodowej komisji wyborczej po ukończeniu wyborów spisany i podpisany ma być następnie **łącznie z kartkami do głosowania**, oraz ze spisami wyborców, użytemi podczas głosowania, odesłany **NIEZWŁOCZNIE** do okręgowej komisji wyborczej, dla **ustalenia** wyników wyborów.

Zdawałoby się, że **przepis ten jest zupełnie jasny i nie wymaga żadnych komentarzy i dodatkowych uzupełnień.**

Tymczasem generalny komisarz wyborczy wydał w ostatnich dniach, może przez przeoczenie, interpretację tego przepisu, która jest niewątpliwie mylną. Generalny komisarz wyborczy zaleca, aby protokoły obwodowych komisyj wyborczych (poza okręgami wyborczemi Nr. 1, 13, 34, 41 i 50: Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków i Lwów) **NAPŁYWAŁY DO STAROSTW**, a starostwa dopiero protokoły te wszystkie razem wraz z kartkami do głosowania odeślą do okręgowej komisji wyborczej. W ten sposób przepis ustawy polecający **niezwłoczne i bezpośrednie** przesyłanie z komisyj obwodowych do okręgowej komisji wyborczej został w drodze interpretacji właściwie uchylony.

Ordynacja wyborcza nigdzie **NIE DAJE STAROSTOM TEGO RODZAJU WPŁYWU** na przebieg aktu głosowania i na konstatowanie jego wyników i dlatego zapytać musimy, jaki cel jest tej interpretacji i dlaczego protokoły komisyj wyborczych wraz z kartkami wyborczemi mają, choćby na krótki czas, znajdować się w obrębie lokalu starostwa i dopiero drogą okrężną, zamiast bezpośrednio, dochodzić mają do komisji wyborczej?

Zaznaczamy, że polecenia komisarza generalnego wyborczego, który w myśl art. 16 wykonuje nadzór nad czynnością komisyj wyborczych, nie mogą zmieniać ustawy, ani nie mogą jej mylnie interpretować.

Spodziewamy się, że generalny komisarz wyborczy sam poprawi tę omyłkę, która wywołać może mimowoli różne niepotrzebne komplikacje, a nawet, u ludzi podejrzliwych, niepotrzebne i nieuzasadnione domysły. Sądzimy, że okręgowe komisje mają przez całą noc z dnia 4 na 5 marca odbierać te protokoły i załączniki bez pośrednictwa starostw.

## Głosujcie na listę Nr 2

# Zdruzgotana endecja

### NIE MAJĄ JUŻ SWOJEGO GENERAŁA

General Raszewski — Wielkopolanin — był długo chlubą poznańskiej endecji, wysuwaną obok Hallera przeciw Belwederowi.

Pan generał Raszewski stał się monarchistą... To mała bieda; endecki „republikanizm" może to darować. Ale, jak dalej odskoczył p. generał od swoich wielbicieli endeckich? W endeckim „Kurjerze Poznańskim" w numerze wtorkowym znajdujemy taki ustęp w sprawozdaniu z wiecu monarchistycznego w Śmiglu:

„Przemówienie gen. Raszewskiego obfitowało w demagogiczne ataki na stronnictwa narodowe. Mówcy monarchistyczni licytowali się z ciszakowcami i „unitami" w pochwałach dla „sanacji moralnej". Gen. Raszewski stwierdził z naciskiem kilkakrotnie, iż jego zdaniem, p. Piłsudski winien włożyć na głowę koronę i zostać królem".

Biedne endeki — i ten generał ich opuścił i to jak jeszcze!

### PAN SADZEWICZ DRWI TERAZ Z MASOŃSKICH BREDNI ENDECKICH

Jako redaktor dawnej „Dwugroszówki", czyli „Gazety Porannej" pan Sadzewicz od roku 1912 widział poza obozem endeckim roje masonów — należy to bowiem do obowiązków redaktora endeckiego pisma, ażeby wszystkich przeciwników przedstawiać jako masonerję i tym wyrazem głupkowatych czytelników straszyć.

Teraz p. Sadzewicz, jako redaktor nowej „Dwugroszówki" powołanej do demaskowania endecji, uderza w to jej najgłupsze miejsce i nietylko szydzi, lecz wprost zarzuca wielu prowodyrom endeckim to, co ludzie ich znający twierdzili zresztą oddawna, że **cała katolickość ich — to mydlenie oczów.** Pan Sadzewicz pisze wyraźnie:

**„Przecież o łączność z masonerją oskarża się nawet Stolicę Apostolską i najwyższych dostojników Kościoła w Polsce"...**

A dalej dodaje:

„Endecja" jest katolicka — o tyle, że przynależne do niej masy — są rzeczywiście zespolone z Kościołem, jednakże u jej szczytów, nurtują te wszystkie prądy i kierunki, które wyłaniają się na powierzchnię współczesnego życia, a które w **dziewiętnastym stuleciu procentach są antytezą katolicyzmu.**

**Krańcowy ateizm** brata się tam z **fantazjami neopogańskiemi, z kompletnym indeferentyzmem religijnym,** z marzeniami o ożywieniu katolicyzmu — i o jego zniwelowaniu, **jako produktu ducha żydowskiego.**

W tem oświetleniu endecja tworzy kopję — licha dodajmy — francuskiej „Action", którą Rzym wkońcu potępił.

Pan Sadzewicz oburza się wreszcie na obłudne osłanianie się endecji godłami religijnemi, pisząc:

„W tych warunkach sztandary z Matką Boską są nadużyciem takiem samem — jak oskarżenie, streszczone w słowie „mason", którem piętnuje się wszystkich... niewygodnych".

Wszystko to racja. Tylko, że w tem wszystkiem maczał przecież p. Sadzewicz nietylko palce, lecz ręce po łokcie!

Toteż, gdy teraz zarzuca endekom obłudę, fałsz, kłamstwo, przypomina to potroszę ów grecki wzór: **Kreteńczyk** Krytjas twierdzi, że wszyscy **Kreteńczycy** to kłamcy...

Słowem, nie bardzo i siebie komplementuje, że w tem towarzystwie żył, że redagował dlań gazetę, że posłował z jego ramienia.

Nie wiemy, czego spodziewa się sanacja przygarniając do siebie hurtownie endeckich i chadeckich przybyszów!

# Nie pomogły lewiatańskie upomnienia

Jak przewidywaliśmy, odezwa Lewiatana do przemysłowców i kupców, aby z okazji waloryzacji ceł nie podnieśli cen towarów, pozostała bez skutku. Waloryzacja, tj. podwyżka ceł wchodzi wprawdzie w życie dopiero 15 marca, ale zwyżka cen zaczęła się z chwilą pojawienia się rozporządzenia i odtąd nie ustała.

Przedewszystkiem podrożały towary luksusowe — nawet te, które są na składzie, a więc sprowadzone jeszcze po niższych cłach. Dalej podrożały futra i to o blisko 50%, za futrami idzie obuwie rzekomo z powodu podrożenia skór zagranicznych, dalej idzie cały szereg towarów, których zapas nie jest jeszcze wyczerpany, ale ma być uzupełniony, wobec czego już z góry pobiera się podwyżkę cłową.

A co rząd na to? Ogłaszając rozporządzenie waloryzacyjne, rząd ogłosił równocześnie komentarz, wedle którego w związku z waloryzacją nie dopuści do wzrostu drożyzny. Lewiatan w osobnej odezwie wzywał swych członków, aby nie szukali okazji do robienia drożyzny. A mimo to dzieje się to, przed czem ostrzegano! Rząd nie może w tej chwili wystąpić przeciw członkom Lewiatana, bo to przecież jedna z podpór jego „jedynki". Centralny Związek przemysłu, handlu, finansów i rolnictwa, tj. Lewiatan figuruje przecież na obu listach rządowych: 1 i 30 przez cały szereg swych członków, miałżeby rząd teraz przeszkodzić im w zrobieniu interesu kosztem konsumentów?

Byłoby jeszcze pół biedy, gdyby drożyzna objęła tylko towary luksusowe, które i tak są dla szerokich mas niedostępne. Można jednak spodziewać się, że na tem się nie skończy. Przykład dali już przemysłowcy łódzcy, których wyroby z pewnością nie należą do luksusowych, a mimo to podwyższyli ceny o 18 czy 20%. Jeżeli się uwzględni, że i zboże — jak przed kilku dniami pisaliśmy — utrzymuje się przy tendencji zwyżkowej, mamy ładne widoki na zaczynający się przednowek. A zaczyna się to pod hasłem — „taniości".

# Nowe przepisy immigracyjne w Ameryce

### Polski kontyngent podwyższony

Komisja imigracyjna Stanów Zjednoczonych ogłasza nowe rozporządzenia imigracyjne, mające wejść w życie z dniem 1 lipca br. Ogólna liczba imigrantów została w porównaniu do dotychczasowej zniżona o 11 tysięcy. Na poszczególne państwa przypadają następujące cyfry: Austrja 1639 (dotychczas 785), Czechosłowacja 2726 (dotychczas 3073), Francja 3308 (dotychczas 3954), Niemcy 24918 (dotychczas 51227), Anglja i północna Irlandja 65894 (dotychczas 37000), Węgry 1181 (dotychczas 473), Irlandja południowa 17427 (dotychczas 28557), Włochy 5989 (dotychczas 5845). **Polska 6090** (dotychczas 5982), Rosja 3540 (dotychczas 2248). Na podstawie nowej klauzuli będzie mogło wyemigrować do Ameryki ogółem 143.685 osób, podczas gdy dotychczasowa ustawa przewiduje 164867 osób. Prezydent jest ustawowo zmuszony proklamować do 1 kwietnia to rozporządzenie, — prawomocne od 1 lipca, jeżeli do tego czasu nie nastąpi nowe uregulowanie imigracji w myśl bilu Watsona.

—ooo—

# I prof. Jaworski i marsz. Trąmpczyński masonami?

„Głos Narodu“ świeżo wywodził, że stronnictwa „narodowe“ (a „narodowemi“ są te, które się podporządkowały dawnej chjenie) powinny zdobyć większość w Sejmie, w przeciwnym razie mogą runąć podwaliny życia rodzinnego.

Albowiem taki burzyciel rodziny, jak prof. W. L. Jaworski (filar... konserwatyzmu krakowskiego) przewodniczący „Sekcji prawa cywilnego Komisji kodyfikacyjnej“ nosi w zanadrzu straszne pomysły reformy prawa małżeńskiego, poddając to prawo ingerencji państwa, a nie samego Kościoła.

Oto np. jedna z jego zasad:

Każde małżeństwo może być wobec państwa rozwiedzione za zgodą obu stron; wbrew zaś woli jednego z małżonków z powodu **kwalifikowanego cudzołóstwa, trwałej choroby umysłowej, kwalifikowanego znęcania się i ciężkiego więzienia.**

Nie wiemy, czy czytelnicy „Głosu Narodu“ własnem, a nie wmówionem oburzeniem zapłoną po przeczytaniu, że proponuje się rozbicie tak... „przykładnych“ małżeństw, gdzie jedna strona jawnie cudzołoży, lub gdzie znęca się stale nad drugą, lub hańbę zbrodni na dom sprowadza!

Kościół katolicki uważa, że sam rozwodów udzielać nie może. Z tego jednak nie wynika, ażeby musiał przeszkadzać państwu. Tembardziej, że bardzo zaostrzone niesnaski małżeńskie bywają aż nadto często **podnietą do zbrodni.**

Religja wogóle i katolicka w szczególności mniejszym nadto ulegają uszczerbkom (jeżeli kto to uznaje za uszczerbek), że wejść ma, jako czynnik regulujący cywilną stronę małżeństwa, sąd, niż jak to się dzieje obecnie przy powojennem rozwydrzeniu rozwodowem wśród burżuazji, że regulatorem staje się **zmiana wyznania** — dla celów rozwodowych. A takich rozwodów, nie ujętych w tryby prawa, nie ograniczonych poważnemi racjami odbywa się **rocznie tysiące!**

Kościół musi, czy może — nie chcieć schodzić do życia, państwu nie wolno tego czynić.

I jeszcze jedno: „Głos Narodu“ opowiada, że stronnictwa „narodowe“ są za stosowaniem jedynie prawa kanonicznego. Pomijamy kwestję, ilu zwolenników i zwolenniczek stronnictw „narodowych“ pozmieniało żony lub mężów przez wybieg zmiany wyznania... Ważniejsze, że czołowy mąż endecji były marszałek Senatu Trąmpczyński, spotkał się z publicznem stwierdzeniem, iż jest on zwolennikiem takiego załatwienia spraw małżeńskich, które „Głos Narodu“ prof. Jaworskiemu poczytuje za straszny zamach na Kościół i rodzinę.

Może się to dziać poprostu dlatego, że w Poznańskiem przyzwyczajono się do kodeksu niemieckiego, gdzie te groźne „nowatorstwa“ spokojnie istnieją i gdzie życie rodzinne, biorąc ogółem, toczy się jednak normalniej, niż w Warszawie, o czem się mógł p. T. na miejscu przekonać.

Więc chociaż ani prof. Jaworski, ani p. ex-marszałek Trąmpczyński nie jest nam ani bratem duchem, ani druhem — musimy im przyznać w imię dobra i porządku publicznego rację.

Natomiast „Głosowi Narodu“ przedstawiamy dowody, że i wśród kandydatów narodowych i to nie byle-jakich są ludzie „niepewni“.

Może zatem wszystkie mandaty „narodowe“ obsadzać księżmi: ci, jako bezżenni, dadzą gwarancję, że nic ich od sprzeciwiania się rozwodom nie odkłoni.

Wreszcie trzeba ludzi rozumnych ostrzec przed najdzikszemi bujdami, jakie wśród ludu szerzą na temat ślubów cywilnych i rozwodów agitatorzy klerykalni!

Ci używają sobie na tej sprawie!

Notabene, ponieważ na wsi mimo, iż wieś daje największy odsetek zbrodni małżeńskich — nikt o rozwodach nie myśli i nikt się na tem nie zna, łatwiej jest jak najkłamliwiej tę rzecz przedstawiać: straszyć kobiety, że każdy chłop będzie mógł starą żonę wymienić sobie na młodą i t. d... Dawna chjena wie, że fałszywe alarmy bywają najbardziej lepkie!

# Przygotowania wyborcze we Francji

Zarząd socjalistycznej partji Francji odbył w ubiegłą niedzielę posiedzenie, poświęcone omówieniu przygotowań do wyborów. Sekretarz generalny Faure zawiadomił, że stosownie do uchwały zarządu zostaną postawione kandydatury socjalistyczne we wszystkich okręgach. Razem kandydatów będzie 500, których nazwiska już są ustalone. Tylko kilka okręgów prosiło o niepostawienie kandydatów ze względu na to, że z powodu małych widoków zwycięstwa nie chcą ponieść zbytecznych kosztów. Wedle oświadczenia Faure'a **widoki socjalistów są bardzo korzystne.**

Zarząd uchwalił odbycie kongresu partyjnego w dniach 27—31 maja, który, jako już po wyborach, uchwali wytyczne dla frakcji parlamentarnej. Miejsce kongresu zostanie ustalone w porozumieniu z komitetami miejscowemi; prawdopodobnie odbędzie się w Bordeaux, Tulonie, Nancy, Miluzie (Alzacja) albo w Bastji (Korsyka). Kongres ten zajmie się też przygotowaniami do kongresu Międzynarodówki socjalistycznej, który odbędzie się w sierpniu br. w Brukseli.

Na kongres ten uchwaliła Egzekutywa Międzynarodówki następujący porządek dzienny: 1) militaryzm i rozbrojenie, 2) zagadnienia kolonjalne, 3) położenie gospodarcze w erze powojennej a polityka gospodarcza klasy robotniczej, 4) sprawozdanie i wnioski międzynarodowej konferencji kobiet, 5) organizacja socjalistycznej Międzynarodówki.

# Za i przeciw małej entencie

Sprawa przemycenia do Węgier 5 wagonów karabinów maszynowych z Włoch stała się próbą siły między protektoratami a przeciwnikami Małej ententy, a zarazem próbą wytrzymałości powagi Ligi narodów. Gdy sprawa stała się wskutek protestu Austrji głośna, rząd węgierski urządził komedję: sprowadził rzekomo te same wagony z tą samą zawartością do St. Gotthard, tu rzekomo pod dozorem oficerów karabiny zrobił niezdatnemi do użytku i sprzedał ten szmelc na publicznej licytacji.

Stało się to wbrew zakazowi prezydenta Rady Ligi narodów, który na żądanie państw Małej ententy wdrożył śledztwo co do pochodzenia i przeznaczenia tej broni. Węgry, nie chcąc dopuścić do kompromitacji Włoch, jako wysyłających broń i siebie, jako zbrojących się wbrew traktatom, zlekceważyły ten zakaz i postawiły Ligę narodów przed faktem dokonanym, dodając jeszcze ironję, mianowicie uprosiły nabywcę szmelcu, aby go zostawił na miejscu dla oglądnięcia go przez komisję Ligi narodów.

To postępowanie Węgier wywołało oburzenie państw Małej ententy i idącej z nią ręka w rękę Francji. Mała ententa: Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja zaniepokojone są wzmagającym się na Węgrzech ruchem irredentystycznym, grożącym im niepokojami w anektowanych prowincjach; Francja zaś jako sprzymierzona z temi państwami popiera politykę jako przeciwwagę polityce włoskiej.

Okazuje się bowiem coraz jaśniej, że **Włochy są najzacietszym przeciwnikiem małej ententy względnie należącej do niej Jugosławji, a jako narzędzie do utrzymania jej w niepokoju wybrały Węgry**, które popierają na wszelkie możliwe sposoby. W tych swoich usiłowaniach Włochy znajdują poparcie Anglji, która w niezrozumiałem u jej trzeźwych polityków zaślepieniu protegnje Węgry jako przyszłego sojusznika w walce z bolszewizmem.

Ta rywalizacja małej ententy i Francji z jednej a Włoch i Anglji z drugiej strony wywiera niekorzystny wpływ na ułożenie się stosunków w Lidze narodów i na jej wpływy na losy świata. Podczas gdy Liga narodów wzmacnia swój autorytet przez możliwe powrócenie Hiszpanji i Argentyny do Ligi narodów, to wadzenie się w jej łonie najwpływowszych członków wywołuje ferment, który utrudnia Lidze jej prace pacyfikacyjne i podsyca niechęć Ameryki do udziału w jej pracach.

Jest faktem, że powszechna opinja w Europie przypisuje Węgrom plany zagrażające pokojowi. Węgry nie mogą w żaden sposób pogodzić się z tem, że jako państwo zwyciężone zostały okrojone z 20 na 8 miljonów ludności i wszelkimi sposobami dążą do — jak oni to nazywają — przywrócenia swej integralności tj. do odebrania obszarów przyznanych Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. Rzecz oczywista, że państwa te bronią się przed temi zamysłami, a takiem narzędziem wspólnej obrony jest mała ententa. Wystąpienie w szranki za i przeciw niej Włoch i Francji i pośrednie Anglji stanowi poważne zagrożenie obecnego stanu posiadania w Europie środkowej, którego jakiekolwiek naruszenie może doprowadzić do nieobliczalnej w następstwach katastrofy.

# Zgon księcia Lichnowsky'ego

—o—

W swych dobrach na niemieckim Górnym Śląsku zmarł onegdaj książę Lichnowsky, ostatni przed wojną ambasador cesarskich Niemiec w Londynie, w wieku 68 lat. Lichnowsky pochodził z zniemczonej jeszcze przed 100 laty rodziny polskiej. Przebywszy zwykłą u arystokratów karjerę dyplomatyczną, został w 1912 r. ambasadorem w Londynie, mimo że nigdy nie okazał większych nad przeciętne zdolności.

Na stanowisku w Londynie pracował nad doprowadzeniem do porozumienia z Anglją, kontynuując w tym względzie inicjatywę angielską popieraną głównie przez lorda Haldane. Udało mu się też doprowadzić z Anglją do porozumienia kolonjalnego, gdy nagle wybuchła wojna światowa, która go zaskoczyła, gdyż był on z gruntu pacyfistą. Z pozostałych po nim pamiętników wynika, że główną winę wybuchu wojny i wmieszania się do niej Anglji przypisuje sferom kierowniczym w Berlinie, które przez naruszenie neutralności Belgji zmusiły Anglję do wystąpienia. Za ogłoszenie tych pamiętników — jak mówią, wbrew jego woli — Lichnowsky pozbawiony został miejsca w pruskiej Izbie panów, a nawet chciano go postawić przed trybunał stanu, ale upadek cesarstwa położył koniec tym planom.

Już po wojnie Lichnowsky wydał książkę pod tytułem „Na drodze do przepaści“. Opisuje on tam, jak z Londynu przestrzegał Berlin przed nierozważnemi krokami — bezskutecznie. Historja poszła swoim torem, a Lichnowsky umarł w zapomnieniu.

# Wiadomości polityczne

### DALSZA DYSKUSJA W GENEWIE

Dnia 29 zm. zakończono dyskusję nad memorandum Rudgersa o artykułach paktu. Propozycja Markowicza, aby sprecyzować praktyczną wartość bezpieczeństwa ogólnego opartego na artykułach 10, 11 i 16 paktu, nie znalazła poparcia komitetu. Lord Cushendon zwalczał ją, uważając ją za nierealną. W myśl tezy polskiej i francuskiej postanowiono nie precyzować artykułu 16, gdyż z jednej strony rozwinięcie tego artykułu jest praktycznie nierealne, a z drugiej uniknąć trzeba zmniejszenia jego wartości. Na wniosek delegata polskiego komitet uchwalił wykreślić z konkluzji memorandum Rudgersa punkt dotyczący poprawki do art. 16, uchwalonej w r. 1921. Na wniosek delegatów belgijskiego i angielskiego komitet postanowił wejść w kontakt z komitetem finansowym w sprawie niesienia pomocy finansowej państwom napadniętym.

### POWRÓT HISZPANJI I ARGENTYNY DO LIGI NARODÓW

Powrót Hiszpanji do czynnego udziału w pracach Ligi narodów uważany jest obecnie za bardzo prawdopodobny wobec tego, że sprawa Tangeru, dzięki rokowaniom francusko-hiszpańskim znalazła rozstrzygnięcie, nadające się do przyjęcia przez Hiszpanję. Hiszpanja wycofa zgłoszenie wystąpienia z Ligi i prawdopodobnie weźmie udział we wrześniowej sesji zgromadzenia Ligi. Wybór Hiszpanji do Rady Ligi, gdzie przedstawiciel tego państwa Quinones de Leon odgrywał przez szereg lat bardzo wybitną rolę, może być uważany za zapewniony. W najbliższych miesiącach ma również nastąpić powrót do Ligi Argentyny.

### NACJONALIŚCI NIEMIECCY TĘSKNIĄ ZA CESARZEM

„Vossische Zeitung“ stwierdza, że oficjalny organ niemiecko-narodowy „Deutsche Tageszeitung“, podając przemówienie hr. Westarpa wygłoszone na kongresie w Stolp, opuścił końcowe oświadczenie Westarpa, iż celem niemiecko-narodowych jest, nadal sztandar czarno-biało-czerwony i cesarz w otoczeniu nowym blaskiem monarchji.

# Ruch wyborczy

## SPROSTOWANIE

„Robociarz“, organ czumowców, zaatakował tow. dra Heskiego, zarzucając mu, iż na posiedzeniu komisji okręgowej głosował za unieważnieniem listy t. zw. „PPS - lewicy“ i listy komunistycznej. Wiadomość tę „Robociarza“ powtórzył krakowski „Głos Narodu“ i warszawski „Nasz Przegląd“. — Jak już zaznaczyliśmy w „Naprzodzie“, a obecnie powtarzamy, tow. adw. dr. Heski **głosował przeciw unieważnieniu** obu tych list, co zanotowano w protokole posiedzenia Komisji okręgowej, przyczem podano motywa, dla których listy te tow. dr. Heski, wbrew stanowisku innych członków komisji uważał za odpowiadające ustawie, a zatem ważne. Spodziewamy się, że odnośne pisma sprostują swą mylną wiadomość, bez oczekiwania sprostowania z ustawy prasowej.

## GDY KSIĄŻĘ KANDYDUJE — SYPIĄ SIĘ WIERSZE

Z Wołynia nadesłano nam wierszyk, zapewne pochodzenia sanacyjnego, opiewający kandydaturę ks. Radziwiłła. Wierszyk przypomina, iż kandydatura ta jest, jakby odgłosem dawnych dziejów. Oto dla próbki dwie strofy, zalecające kandydata:

Wnet się zwrotka potoczyła,
Jak z pożółkłych kart:
Kto nie kocha Radziwiłła,
Szelążka nie wart!

Słynne wszędzie książęcia imię —
Zna go cały świat,
Papież, chociaż siedzi w Rzymie,
Jest z nim za pan-brat!

Z innym wierszykiem — odgrzewanym — wystąpił endecki „Głos Lubelski“, który trybem sąsiedzkim rozchodzi się i na Wołyniu. Jest to dawny produkt Nowaczyńskiego, złośliwie presyflujący cały ród Radziwiłłów.

Jak zwracaliśmy uwagę, endecja dziwnie oszczędza obszarników sanacyjnych — w myśl przysłowia, **że góra z górą się nie zejdzie, a endecja może się zejść z reakcyjnem ziemiaństwem.** — Nie trzeba więc psuć możliwości przyszłej zgody. — Złość swoją za obecną utratę obszarników skrupia na jednym tylko Radziwille.

## ODPRAWA ROZBIJACZOM

Rozbijacze komunistyczni i czumowscy, którzy **nie przeszkodzili ani jednemu zgromadzeniu chadeckiemu, czy wogóle burżuazyjnemu**, przybyli we wtorek wieczór na tłumne zgromadzenie robotnicze, zwołane przez PPS, do domu Kolejarzy przy ul. Tarnowskiego w Podgórzu. Gdy się już naszym towarzyszom przebrała miara cierpliwości. tow. Mastek, którego jeden z rozbijaczy obraził osobiście, trzepnął momentalnie czumowatego krzykacza w twarz, a towarzyszki wzięły go za kark i wyrzuciły z sali. Po uspokojeniu zgromadzonych przez prezydjum, **rezolucja wzywająca do głosowania na „dwójkę“ została przyjęta wśród oklasków.**

Przewodniczył tow. Mazur, referowali tow. tow. Packan, redaktor Haecker, Mastek i tow. Ziffer.

## WOLA DUCHACKA ZA „DWÓJKĄ“

W lokalu gminnym w Woli Duchackiej odbyło się zgromadzenie przedwyborcze we wtorek 28 bm. Przewodniczył tow. Siemiński, sekretarzował tow. Dobrowolski, — przemawiali tow. Pazdur, Drożdż, Bańko, Siemiński Jan i towarzyszka Anna Zalasowa. Po przemówieniach uchwalono jednomyślnie głosować na „dwójkę“.

## W BIERZANOWIE

Pod przewodnictwem tow. Mazgaja odbyło się onegdaj imponujące zgromadzenie PPS w **Bierzanowie**. Po przemówieniu tow. Mastka postanowiono solidarnie głosować na listę PPS Nr. 2.

## W JAWORZNIE I OKOLICY

W tych dniach odbyły się zgromadzenia przedwyborcze PPS: **w Jaworznie** — przewodniczył tow. Palirwoda; **w Dąbrowej**, obok Jaworzna — przewodniczył tow. Piłat; **w Długoszynia** — przewodniczył tow. Sołtysik. Na wszystkich powyższych zgromadzeniach po referacie tow. Rejmana z Krakowa postanowiono solidarnie głosować na „dwójkę“. Ponadto odbyły się zgromadzenia nasze: w gminie **Dąb** referował tow. Pogoda z Jaworzna; **w Jeziorkach** — referowali tow. Londzin i Ziarko. Rezolucja, wzywająca do głosowania na PPS, została jednomyślnie przyjęta.

## AKCJA PPS W POWIECIE OŚWIĘCIMSKIM

W ostatnich dniach odbyliśmy w powiecie oświęcimskim, między innemi następujące zgromadzenia przedwyborcze: **w Broszkowicach** — przemawiali tow. Knapczyk, Czernek i Urbańczyk; **w Brzezince** — przemawiali tow. Sporysz, Czernek, dr. Balanda, Nosal i Jędrysik; **w Bablcach** — referowali tow. Krzemień, Zwias i Jędrysiak; **w Dworach** — przemawiali tow. Zwias i Urbańczyk; **w Polance Wielkiej** — referowali tow. Nosal i Hałoń; **w Starych Stawach** — referowali tow. Malinowski i Jędrysik; **w Przecieszynie** — referował tow. Zwias; **w Jawiszowicach** — referowali tow. Grohs, Nowak i Nosal — i **w Porębie Wielkiej**, gdzie referował tow. Krzemień. Wszędzie jednomyślnie przyjęto naszą rezolucję, tam zaś, gdzie jakiś „bebech“ chciał tumanić ludzi, zgromadzeni nie dali mu mówić.

**Szczytem niepowodzenia „jedynki“ był wiec — zwołany przez nią do baraków w Oświęcimiu na niedzielę 26 bm.** Na wiecu chciał wygłosić agitacyjną mowę p. burmistrz Mayzel, ale towarzysze nasi Buroń, Czernek i Zwias dali mu taką odpowiedź, że nawet nie próbował drugi raz zabrać głos. Wśród okrzyków **„niech żyje „dwójka“!** zakończyliśmy to zgromadzenie.

## ROBOTNICY BUDOWLANI W POWIECIE SĄDECKIM ZA LISTĄ PPS

Dnia 24 bm. odbył się **w Nowym Sączu** wiec robotników budowlanych, na którym obszerny referat wygłosił tow. Kon. W dyskusji przemówił jeszcze tow. Janus. **poczem przyjęto jednomyślnie rezolucję za listą PPS.** Wspaniały ten wiec był piękną manifestacją tutejszych robotników budowlanych, którzy dotąd byli pod wpływami chadeckiemi, nietylko za listą PPS, ale przedewszystkiem za ideologią klasowego ruchu zawodowego, stojącego pod czerwonemi sztandarami.

Drugi wiec robotników budowlanych, na którym było blisko **400 robotników**, odbył się dnia 26 bm. **w Krynicy.** Referat wygłosił tow. Hilary Kon, który wykorzystał wiec ten dla szerszego uświadomienia tutejszych robotników budowlanych dotąd zupełnie niezorganizowanych i w gorących słowach wezwał obecnych do założenia związku zawodowego o charakterze klasowym. Długotrwałemi okrzykami na cześć PPS przyjęto jednomyślnie rezolucję za **„dwójką“!**

Dodać jeszcze należy, że — jak wszędzie — i tutaj z obawy przed represjami wszyscy nam odmawiali udzielania sali, dzięki jednak ob. Gizowskiemu, właścicielowi willi „Pod Krukiem“, **który udzielił nam zupełnie bezpłatnie swojej sali, udało się nam wiec ten urządzić.**

## OLBRZYMI WIEC PPS W NOWYM TARGU

Dnia 25 bm. został zwołany przez miejscowy komitet PPS wiec przedwyborczy **w Nowym Targu.** Wiec zgromadził przeszło **1200 wyborców.** — **Śmiało można powiedzieć, że tak potężnego i poważnego wiecu Nowy Targ jeszcze nie widział.**

Wiec zagaił tow. Synowiec; do prezydjum wybrano tow. Synowca i tow. Pętkę z Zakopanego, sekretarzował tow. Mierczak. Referatu tow. Czapińskiego wysłuchali zgromadzeni w wielkiem skupieniu, a rezolucję, by w dniu 4 i 11 marca głosować na listę Nr. 2, **uchwalono jednogłośnie.** Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

## W OKRĘGU NR. 47 (RZESZÓW — JAROSŁAW)

W ubiegłym tygodniu odbyliśmy zgromadzenia **w Smolarzynach, w Rozborzu, w Rakszawie i Sieniawie i Żołyni.** — Referowali tow. Chudy, Spiss, Kwiatek i Krumholz. Wszędzie przyjmowano nas serdecznie, rezolucje nasze uchwalono, jeżeli nie jednomyślnie, to zawsze olbrzymią większością głosów.

**Z Rakszawy** należy zanotować fakt odmówienia nam sali domu ludowego przez niejakiego Nowakowskiego, indywiduum, które robotnikom ma do zawdzięczenia obecne swe stanowisko i pozycję w gminie. Do polityki jedynkowej wciągnięto tu i „Strzelca“, a sekretarza Związku strzeleckiego, który się temu opierał — usunięto!

**W Sieniawie**, oprócz teroru „Naprawiaczy“, którzy trzymają tu specjalnie płatnego urzędnika — urządza sobie hece niejaki ks. Uchman, który **odbiera przysięgę (!?) od wiernych, że głosować będą tylko na 24.** Ciekawiśmy, co powie na to ks. biskup?

## PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składam tą drogą Posłowi WPanu Drowi Markowi w Krakowie serdeczne podziękowanie za bezpłatne udzielenie mi porady prawnej, oraz bezinteresowne wdrożenie na moją prośbę i w moim imieniu kroków procesowych, w pewnej, podiekąd o moim bycie stanowiącej sprawie i wygranie jej. Tem więcej jestem WPanu Posłowi Markowi bezgranicznie wdzięczny, że nie będąc w stanie pokryć honorarjum adwokackiego, okoliczność tą w zupełności mi uwzględnił.

**S. WOJTASIEWICZ.**

---

EMIL HAECKER

# Odwieczna tragedja ducha ludzkiego

## „Faust“ Goethego

(Ciąg dalszy)

### BÓG I DJABEŁ

Istotny węzeł tragedji Fausta stanowi jego pakt z djabłem. Paktu tego nie należy brać w naiwnem pojmowaniu prymitywów jako rzeczywistego zaprzedania się djabłu. Z tego, co już poprzednio powiedziałem o znaczeniu figury Mefistofelesa w dramacie Goethego, zrozumiałe jest, że mamy tu przed sobą symbol. Wyrażone to jest dobitnie w „Prologu w niebie“. Niema tu naiwnego zakładu między Bogiem a djabłem o dusze Fausta, bo nie może być mowy o zakładzie między Wszechpotęgą, a jej drobnem narzędziem. Pan z góry wie, że

„Błądzi człowiek, dopóki dąży“.

A Mefistofelesowi przydziela ściśle określoną rolę, uosabia w nim naturalny błąd śmiertelnika: Dobrze więc, władzę ci nad nim oddaję!

Od swoich źródeł odwiedź tego ducha
I sprowadź go, jeżeli cię usłucha,
Na swych przepastnych dróg rozstaje,
Aż przyznasz wreszcie, chociaż wstyd ci będzie:
Człek sprawiedliwy w swym ciemnym popędzie
Dobrze rozeznać umie prawą drogę.

Motyw, jakim się tu kieruje, określa Pan wyraźnie:

Czynność ludzkiego ducha zbyt łatwo wiotczeje,
Baczę, aby w lenistwie gnuśnem nie osłabła.
Przeto podsycam wolę, podżegam nadzieje
Niepokojącem towarzystwem djabła.

A więc Mefistofeles nie jest niczem innem, jak przyrodzoną i nieodzowną częścią składową natury ludzkiej.

### FAUST W ROZPACZY

Po tym wspaniałym „Prologu w niebie“, osnutym na motywie z „Księgi Hioba“, poznajemy Fausta i jego wewnętrzną tragedję odrazu w jego wstępnym monologu:

Ach, oto wszystkie fakultety
Przebyłem: filozofię, prawo
I medycynę — i niestety
Też teologię, pracą krwawą!
A tyle przyniósł mi ten trud.
Żem jest mądry jak i wprzód!
Zwę się magistrem, doktorem też,
I już z lat dziesięć wzdłuż i wszerz
W górę i nadół, wspak i wskos
Prowadzę uczniów swych za nos —
I wiem, że człowiek nic wiedzieć nie może!
Od tego serce mi niemal zgorze.

Straszliwe rozczarowanie przyniosła mu nauka. Im bardziej się w nią wgłębił, tem jaśniej poznał tylko, że nie zbliża się on wcale do poznania zagadki bytu, która dla umysłu ludzkiego pozostać musi niepoznawalną. Więc, gdy nauka zawiodła, próbuje Faust zbliżyć się do natury; otwiera księgę Nostradamusa i wpatruje się w symboliczny obraz natury, rojąc sobie najwyższą rozkosz duchową z zespolenia się z wszechświatem, ale rychło uprzytamnia sobie, że tylko symbol ma przed sobą, nie wszechświat sam i że nieskończoności umysł ludzki nie ogarnie. Redukuje więc swoje tęsknoty i przynajmniej ziemię myślą objąć pragnie, mniemając, że na to wystarczą mu siły zmysłów i umysłu. Ale przyzwany Duch ziemi, któremu Faust w zarozumiałości ludzkiej równym być się mienił, druzgocze go, rzucając mu w oczy przygnębiającą prawdę:

Równyś duchowi, którego pojmujesz,
Nie mnie!

Rozpacz! Wszystko zawiodło! Odwiedziny Wagnera, uczonego głupca, zadowolonego z siebie zarozumialca, odrywają na chwilę myśl Fausta od otchłani bez wyjścia, w jakiej się ujrzał, ale potem wraca Faust do swych rozmyślań, uprzytamnia sobie całe swe upokorzenie, swą ludzką małość i w tem silniejszem, tem boleśniejszem wezbraniu rozpaczy postanawia sobie odebrać życie. Już zbliża do ust truciznę, gdy za oknem rozlega się dzwon resurekcyjny i śpiew wielkanocny. Te dźwięki działają na Fausta suggestywnie; chociaż jest on niewierzącym („orędzie sły-

# Społeczne znaczenie Kas chorych

## Kto powinien być ubezpieczony? — Do czego dążą Kasy chorych?

Patrząc na pracę Kas chorych z dalszej perspektywy, to znaczy biorąc pod uwagę rozwój lecznictwa kasowego w różnych państwach widzimy, że lecznictwo to, przed wojną bardzo skromne, z rokiem każdym rozbudowuje się, niosąc w razie choroby pomoc coraz szerszym, coraz liczniejszym zastępom ludności.

### KTO PODLEGA OBOWIĄZKOWI PRZYMUSOWEGO UBEZPIECZENIA NA WYPADEK CHOROBY?

Ustawy z dziedziny obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby, obowiązujące obecnie w 23 państwach, których ustawodawstwo przyjęło zasadę obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego określają w sposób bardzo ogólnikowy swój zakres działania, uzależniając przynależność do ubezpieczenia w pierwszym rzędzie od umowy pracy; obejmują one głównie klasę pracowników najemnych, a tylko wyjątkowo nakładają na pewne ściśle określone grupy poza zakresem tejże klasy obowiązek ubezpieczenia chorobowego.

A jednakże w przeciągu ostatnich kilku lat wysunęły się pewne systemy, które, przechodząc do porządku dziennego nad prawnemi podstawami pracy, śmiało przekraczają granice pracy najemnej i nakładają obowiązek ubezpieczenia chorobowego na wszystkich pracowników lub na wszystkie słabsze gospodarczo jednostki. Tendencja ta w kierunku powszechnego ubezpieczenia narodowego nie przybiera jednak zbyt wielkich rozmiarów.

Na 23 państwa, których ustawodawstwo przyjęło zasadę obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego, 20 przyjęło system ubezpieczenia robotniczego, a tylko 3 system powszechnego ubezpieczenia (Chili, Portugalja, Szwajcarja. Kantony: Appenzell. Rhodes, Wewn. i Zewn., Bazyleja, Saint-Gall i Turgowja). Pozatem dobrowolne ubezpieczenie, uprzystępnione samodzielnym a gospodarczo słabym pracownikom, które stanowi dodatkową część składową wielu systemów ubezpieczenia obowiązkowego, może się wykazać — poza rzadkiemi wyjątkami — bardzo tylko skromnemi rezultatami. Wydaje się więc, że obowiązkowe ubezpieczenie chorobowe zachowa jeszcze na jakiś czas charakter ustawodawstwa ochronnego klasy pracowników najemnych.

### ROZWÓJ UBEZPIECZENIA

Rozwój ubezpieczenia robotniczego przedstawia się zresztą bardzo różnie w poszczególnych państwach: ubezpieczeni stanowią 4 do 38% ogółu ludności i od 15 do 91% ogółu pracowników najemnych. Różnice te dają się wytłómaczyć nie tylko różnem znaczeniem pracy najemnej w poszczególnych społeczeństwach, ale i wyjątkami, ograniczającemi znaczenie ogólnych zasad obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego. Wyjątki te zmniejszają się zresztą coraz bardziej lub nawet zanikają zupełnie.

Ubezpieczenie obowiązkowe, które obejmowało początkowo pracowników pewnych tylko gałęzi przemysłu (kopalnie, komunikacja morska), później ogół pracowników przemysłowych, ogarnia obecnie swym zakresem działania pracowników najemnych przemysłowych i handlowych w 18 państwach, a ograniczenia dotyczące wielkości przedsiębiorstw i stopnia ich ryzyka zniknęły już zupełnie (poza Japonją i Estonją).

### UBEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Rozszerzanie obowiązkowego ubezpieczenia na rolnictwo dokonywało się powoli i nie bez zwłoki ze względu na rozliczne trudności w zakresie udzielania świadczeń, wynikające z terytorjalnego rozproszkowania ubezpieczonych. Doświadczenia wykazały jednak, że trudności te dość łatwo dają się pokonać. Z drugiej strony sytuacja robotników rolnych zmienia się szybko; mianowicie łączą się oni w związki zawodowe, które domagają się ochrony społecznej. Ruch ten znalazł wyraz w rozszerzaniu obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego na proletarjat rolny w jedenastu państwach, z których dziesięć dokonało reformy ustawodawstwa w powyższym kierunku w przeciągu ostatnich lat dziesięciu.

### SŁUŻBA DOMOWA

Dążenie do rozszerzenia ubezpieczenia odnosi się nie tylko do wielkich działów życia gospodarczego, lecz również i do pewnych ugrupowań zawodowych drugorzędnych, jak służby domowej, która niegdyś wchodziła poniekąd w skład rodziny i w słabszym stopniu odczuwała potrzebę ubezpieczenia lub chałupników, co do których niekiedy zachodzą trudności w określeniu prawnego charakteru umowy pracy i stosunku ich do pracodawcy.

Zakłady ubezpieczeń szybko nabywają praktyczne doświadczenia i nie cofają się już przed pokonaniem pewnych trudności, które nasuwa ubezpieczenie pracowników zmieniających często osobę pracodawcy. Z chwilą gdy wprowadzono i zaczęto coraz bardziej stosować zaliczkowy pobór składki z góry, rozpoczęto coraz częściej uprzystępniać korzyści ubezpieczenia przymusowego pracownikom czasowym (z coraz to niższą granicą minimalną czasu zatrudnienia) i pracownikom sezonowym.

### PRACOWNICY UMYSŁOWI

Natomiast ograniczenie obowiązkowego ubezpieczenia w stosunku do pracowników umysłowych, których dochód nie przekracza pewnej granicy posiada nadal w pewnych państwach poważnych zwolenników, a nawet niektóre większe projekty świeżej daty przewidują tego rodzaju granice dla ogółu pracowników fizycznych i umysłowych. Niemniej, ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że

1) coraz poważniejsze uznanie zdobywa sobie ogólna formuła przymusowego ubezpieczenia bez ograniczeń i warunków dotyczących pewnych gałęzi życia gospodarczego, rodzaju przedsiębiorstw, wreszcie charakteru i czasu pracy, i że,

2) przymusowe ubezpieczenie chorobowe zmierza wyraźnie ku objęciu ogółu pracowników najemnych, lub conajmniej gospodarczo słabszych.

Tak więc, skromny w latach przedwojennych zakres ubezpieczenia na wypadek choroby, dzisiaj już przybrał rozmiary ogromne, obejmując, jak pisaliśmy powyżej w niektórych państwach do 91% ogółu pracowników najemnych.

## Rodzaje świadczeń

### ZNACZENIE ZASIŁKU PIENIĘŻNEGO

Patrząc na pracę Kasy chorych w Krakowie, wdając się w rozmowy z ubezpieczonymi dowiemy się, jak ogromną wagę przykładają chorzy członkowie kasy do pieniężnego zasiłku wypłacanego w czasie choroby.

Z drugiej strony gdy zajrzymy do sprawozdań Kas chorych, choćby do sprawozdania najbliższej nam i najlepiej przez nas znanej krakowskiej Kasy chorych przekonamy się, jakie olbrzymie fundusze idą na zasiłki dla chorych.

I tak, w miesiącu styczniu br. same zasiłki za dni niezdolności do pracy wyniosły 217.926 zł. 26 groszy; zasiłki połogowe — 18.245 zł. 76 groszy; zasiłki pogrzebowe — 8.843 zł. 3 grosze.

W ciągu jednego zatem miesiąca wydała kasa krakowska blisko ćwierć miljona złotych na samą tylko pomoc pieniężną niesioną chorym!

A gdzie są płace lekarzy, koszta leczenia, koszta leków i opatrunków itd. itd. Wszystkie tamte pozycje są daleko mniejsze od sumy wydawanej na pieniężną pomoc dla chorych.

Dlatego też zasiłek pieniężny wypłacany przez Kasy chorych zasługuje na osobne omówienie.

### POMOC W CHOROBIE — UŁATWIENIEM POWROTU DO ZDROWIA

Świadczenia ubezpieczeniowe winny mieć na celu nie tylko pomaganie jednostce ale wytwarzanie nowych zdolności produkcyjnych.

Wynagrodzenie szkody staje się już tylko jedną z funkcyj ubezpieczenia, pojmowanego jako środek racjonalnej ekonomji ludzkiej energji. Pod tym kątem widzenia chodzi w ubezpieczeniu w pierwszym rzędzie o zmniejszenie w miarę możności strat, wynikających z chorób, dających się uniknąć i o uzdrowienie warunków życia klasy pracującej. Na pierwszy plan wysuwa się zadanie zwalczenia choroby w jej zarodku. O ile jednak zapobiec zapadnięciu na chorobę się nie udało, ubezpieczenie udziela odszkodowania, naprawia i przywraca do normalnego stanu. Nigdy nie będzie ono mogło wyrzec się swej pierwotnej funkcji, polegającej na dostarczaniu choremu środków utrzymania, któreby zastąpiły stracony na skutek choroby jego zarobek; celem usunięcia przyczyny tej straty z chorobą związanej ubezpieczenie stara się o możliwie szybkie i zupełne wyleczenie chorego, pozwalające mu na powrót do pracy zarobkowej.

### ROZSZERZENIE ŚWIADCZEŃ

Należy sobie zadać pytanie, czy ubezpieczenie, zmierzając do wielkiego celu: zapobiegania chorobom i ich leczenia, skierowało swe wysiłki ku rozszerzeniu i udoskonaleniu swych świadczeń?

Na przykładzie krakowskiej Kasy postaramy się na to pytanie odpowiedzieć — w jutrzejszym numerze „Naprzodu".



---

szę wprawdzie, ale brak mi wiary"), działa tu jednak potęga obudzonego wspomnienia szczęśliwych lat dziecinnych i odwodzi go od samobójstwa.

Nazajutrz, w święto Wielkiejnocy, orzeźwiająca przechadzka z Wagnerem za miasto. Ożywcze tchnienie budzącej się wiosny polepsza nastrój Fausta, zwraca jego myśl ku radościom życia.

### MEFISTOFELES

W tym momencie psychologicznym zjawia się Faustowi Mefistofeles ze swem kuszeniem. Kim jest Mefistofeles? Sam się Faustowi tak przedstawia:

Tej siły cząstka mała.
Która wciąż złego pragnie, a dobro wciąż działa.

Faust:

Cóż ta zagadka znaczy w samej rzeczy?

Mefistofeles:

Ja jestem duchem, który zawsze przeczy,
I słusznie: bowiem, co się tu poczęło.
Jedynie godnem jest, aby zginęło.

Znaczenie tych słów dostatecznie jest objaśnione powiedzeniem Pana w prologu. Elegancki i zgrabny, o manierach wykwintnego światowca, skrzący się dowcipem, ironją i cynizmem, proponuje Mefistofeles Faustowi pakt: Faust zapisze mu swą duszę, a w zamian za to Mefistofeles oddaje mu się w usługi na cały czas jego ziemskiego żywota i obiecuje mu wszystkie ziemskie rozkosze uczynić dostępnemi. Nie odrazu godzi się Faust na ten pakt, waha się jeszcze; ale wkońcu, najzupełniej pewny siebie, najzupełniej pewny siebie, najzupełniej niej, że używanie nie uśpi, nie zniedołężni jego ducha, podpisuje pakt. Skoro dążenia umysłowe zawiodły, niechże przynajmniej użyje życia, podbije sobie życie!

### PAKT Z DJABŁEM

Tu następuje scena, która uwydatnia, że Mefistofeles i Faust wyobrażają właściwie dwa uzupełniające się wzajem elementy jednej i tej samej osobowości. Za odchodzącym Faustem rzuca Mefistofeles krótki, ale bardzo ważny monolog, w którym nadzieję swą na zgubę Fausta gruntuje na jego rozczarowaniu nauką i rozumem i kończy ten monolog znamiennemi słowy:

I choćby nawet djabłu się nie sprzedał,
Tak czy inaczej, jednak zmarnieć musi!

A więc pakt z djabłem to tylko uzewnętrzniony symbol wewnętrznej konieczności. Wchodzi student, którego przyjmuje Mefistofeles, udający Fausta i przebrany w jego togę. Naiwnemu studentowi tłumaczy znaczenie studjów uniwersyteckich na każdym z czterech fakultetów, z sarkazmem krytykując po kolei logikę, prawo, teologję i medycynę. Co Faust z goryczą i patosem rozpaczy mówi we wstępnym monologu, to samo zupełnie wypowiada tu Mefistofeles, tylko w innym zgoła tonie, w dowcipnym tonie gryzącej ironji.

### ZIEMSKA WĘDRÓWKA FAUSTA

Po scenie odmłodzenia, uposażonej przez Goethego we wszystkie niesamowite akcesorja średniowiecznej klechdy, przejęte z tradycyjnego podania, rozpoczyna się wędrówka Fausta z Mefistofelesem poprzez padół używania. — Pierwsza stacja: knajpa. Scena to jako obrazek rodzajowy świetna, ale dramatycznie bez znaczenia, bo przecie nikt ani na chwilę nie przypuści, że pijaństwo i grube barbarzyństwo burszowskiego światka — może być pokusą dla człowieka tej miary, co Faust.

### ROMANS

Następnie druga stacja: zapoznanie się Fausta z Małgorzatą i wykwitający stąd romans. Tragiczny ten romans, dostatecznie spopularyzowany i sam przez się łatwo zrozumiały, nie wymaga objaśnień. Wystarczy wskazać, że mistrzowsko przeprowadził tu Goethe rozkwit najwyższej miłości z poziomego początku, na który składają się z jednej strony najgrubsze pożądanie męskie, z drugiej prosta ciekawość dziewczęca. Należy też podkreślić, że w tej prostej dziewczynie stworzył Goethe reprezentatywny typ dziewczęcości niemieckiej i niemal ogólno-ludzkiej. Modlitwa Małgorzaty i scena jej w kościele z wyrzutami sumienia, upostaciowanemi w złym duchu, należą do najpiękniejszych i dramatycznie najsilniejszych ustępów „Fausta".

(Dokończenie nastąpi)

# Uchwały Rady ministrów

Warszawa, 29 lutego (PAT). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla posiedzenie Rady ministrów, na którem m. inn. uchwalono: 1) projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o usuwanie nieczystości i wód osadowych i o zaopatrywanie ludności w wodę, 2) projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie **samorządowych kredytów zagranicznych** i sprzedaży papierów wartościowych zagranicę, 3) projekt rozporządzenia prez. Rzplitej o sprzedaży nawozów sztucznych, 4) projekt rozporządzenia prez. Rzplitej o zmianie dekretu o miarach z 7 lutego 1921, 5) projekt rozporządzenia prez. Rzplitej o ograniczeniu nieruchomości ziemskich i przebudowie ustroju rolnego, 6) projekt rozporz. prez. Rzplitej o przeprowadzenie melioracji dokonywanej przez urzędy ziemskie, 7) projekt rozp. prez. Rzplitej o uprawnieniach służby folwarcznej tracącej pracę na skutek zastosowanie do nieruchomości przepisu art. 15 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, 8) projekt rozp. prez. Rzplitej o naprawie ustroju rolnego gospodarstw przeciętych granicą wschodnią państwa. Pozatem Rada ministrów uchwaliła przyznać pewne kredyty na uregulowanie zaległych należności z tytułu delegacji do szkół policyjnych. Na tem posiedzeniu odbyła się dyskusja w sprawie **zapobieżenia drożyźnie cenły**. W sprawie tej odbędzie się specjalne posiedzenie komitetu ekonomicznego w niedzielę o godz. 4 popołudniu.

# Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 1 marca.

### PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW

Wczoraj w krak. sądzie okr. karnym przed ławą przysięgłych, toczyła się rozprawa przeciw Szmerlowi Pinczowskiemu (lat 19) z Proszowic, Szmulowi Pińczowskiemu z Pińczowa i Gerszonowi Kaufmanowi (lat 23) z Pińczowa, o to, że w jesieni 1927 roku w Proszowicach i Krakowie publiczne papiery kredytowe, uchodzące za monetę, a mianowicie polskie banknoty 20 złotowe, 5 złotowe, podrobione narzędziami ułatwiającemi powielanie takich papierów wydali w porozumieniu z podrabiającymi współwinnymi lub innymi uczestnikami. Czyn ten stanowi zbrodnie uczestnictwa w podrabianiu publicznych papierów kredytowych z § 109 uk.

Dnia 8 listopada 1927 został przychwycony na gorącym uczynku puszczania w obieg fałszywych banknotów 5 złotowych Szmerl Pinczowski. Przy rewizji znaleziono u oskarżonego 2 falsyfikaty 20 złotowe i 8 falsyfikatów 5 złotowych. Za fałszywe banknoty Szmerl Pinczowski — jak stwierdzono — kupował rozmaite towary. Tak więc udało mu się puścić w obieg większą ilość falsyfikatów. Obwiniony tłumaczył się, że falsyfikaty uzyskał ze sprzedaży maku, który przywiózł do Krakowa z Proszowic, następnie zmienił zeznania i oświadczył, że 30 sztuk falsyfikatów otrzymał od Gerszona Kaufmana na kupno maszyny do szycia. Kaufman otrzymał te banknoty w Warszawie przy zmianie 500 zł. Ponieważ równocześnie osk. Szmul Pinczowski podał, że do Krakowa przyjechał razem z bratem Szmulem Pinczowskim i Gerszonem Kaufmanem, przeprowadzono u tych ostatnich rewizję, podczas której znaleziono u Szmula Pinczowskiego 2 fałszywe banknoty po 20 zł. i 8 fałszywych banknotów po 5 zł. oraz 17 zł. drobnemi. U Gersona Kaufmana znaleziono 1 falsyfikat 5 zł., oraz przeszło 50 zł. drobnemi. Również w mieszkaniu Szmerla Pinczowskiego znaleziono w jego kamizelce 1 fałszywy banknot 5 złotowy, a w szufladzie drugi taki banknot.

Na wczorajszej rozprawie osk. Kaufman tłumaczył się, że zmienił 30 dolarów i pożyczył osk. Szmerlowi Pinczowskiemu 200 zł. wśród których były fałszywe banknoty polskie. Szmul zaś zeznał, że znalazł falsyfikaty na wozie, którym jechali oskarżeni do Krakowa. Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach prokuratora, obrońców, oraz resume przewodniczącego, **trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, mocą którego Szmul Pinczowski został uwolniony, zaś Szmerl Pinczowski skazany za przekroczenie oszustwa na 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat, zaś Gerszon Kaufman na 8 miesięcy c. więzienia za zbrodnię oszustwa.** Trybunałowi przewodniczył sso. Konopacki, wotowali sso. Buratowski i sso. Sośnicki, oskarżał prok. Kuc, bronili: Szmerla i Szmula Pinczowskich adw. dr. W. Goldblatt, zaś Gerszona Kaufmana adw. dr. Lustgarten.

### SZTAB GEN. KULIŃSKIEGO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Przy rozprawie wczorajszej w krak. sądzie wojskowym przeciw kpt. Remerowi i 7 oficerom przesłuchani zostali ostatnio b. szef Intendantury w Krakowie pułk. Henryk Sasewicz, major obecnie w stanie spoczynku Łazarz Weinstein, który pracował również w Intendanturze od roku 1920 do końca lutego 1927, nadto kpt. Nowak, który za czasów majora Weinsteina również w Intendanturze był zajęty.

Świadkowie ci zilustrowali obszernie działalność Intendantury, rozmaite działy tejże, stwierdzając zarazem, iż z powodu braku oficerów przeprowadzanie lustracyj było bardzo utrudnione, zwłaszcza wobec faktu, że dokładna lustracja powinna była trwać najmniej 10 do 15 dni, aby móc dokładnie zbadać wszystkie pozycje rachunkowe. W szczególności stwierdził świadek major Weinstein, iż usterki i urgensy dotyczące niedomagań por. Lejczaka z F. W. K. G. przychodziły do Intendantury do referatu budżetowo - rachunkowego skąd z podpisem szefa Int. lub zastępcy DOK były przesyłane do oddziału ogólnego, lub też do kierownika kancelarji sztabu. O ile ten świadek dobrze sobie przypomina, to o nierozliczonych zaliczkach oraz o nie zwróceniu zaliczek emerytalnych przez Izbę skarbową Lwów dowiedział się dopiero w roku 1926, a to właśnie z protokołu Komisji lustracyjnej, który razem z protokołem został przesłanym wraz z doniesieniem do prokuratury wojskowej w Krakowie. Świadek stwierdza, iż na wiosnę roku 1924 wydelegowaną została komisja lustracyjna do komisji gospodarczej OK V. tak zwana „komisja nagła", która nie znalazła żadnych nadużyć ze strony por. Lejczaka.

Zeznania świadka pułk. Sasewicza dotyczyły głównie osk. Lejczaka, majora Pilaskiego i pułk. Dębskiego, co do którego stwierdza, iż nie może podnieść żadnych zarzutów, co do czasu jego urzędowania, pozostały jedynie **pewne zaległości**, które zwłaszcza w wydziale kwaterunkowym często się zdarzają. W kwestji rachunku za zakupione przez osk. Remera meble za 11.000 zł. to po przysłaniu rachunku tego jako zausterkowane przez Gen. kontr. odesłał rachunek ten do DOK do wyjaśnienia, ponieważ meble te kupione były za czasów pułk. Dębskiego.

Następnie świadek ten na zapytanie obrońcy pułk. Dębskiego Dra **Schönwettera** wyjaśnia sposób zakupywania mebli dla lokali urzędowych z powołaniem się na obowiązujące przepisy oraz sposób urzędowania komisyj lustracyjnych i szkontrujących.

Zeznania świadków powyższych stworzyły dopiero właściwy obraz sposobu urzędowania szefa Intendantury i poszczególnych działów tejże.

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadka pułk. Plaperta obecnego Dowódcy PKU Kraków, którego zeznania dotyczyły osk. Remera i Lejczaka i sposobu wykrycia nadużyć. Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

# Z życia robotniczego

### STRAJK W FABRYCE DRUTU NA ZABŁOCIU

Sekretarjat Związku zawodowego robotników metalowych w Krakowie chcąc doprowadzić do podwyżki płac metalowców zarabiających obecnie **poniżej niezbędnego minimum**, wniósł dnia 6 zm. do związku fabrykantów przemysłu metalowego memorjał z żądaniem ogólnej podwyżki płac o 25%. Związek fabrykantów zostawił memorjał **wogóle bez odpowiedzi**.

Wobec tego robotnicy metalowi odnieśli się **bezpośrednio do dyrekcyj poszczególnych fabryk**. Wobec oporu fabrykantów robotnicy musieli się uciec do strajku. I tak w fabryce „Rydlówka" po siedemnastodniowym strajku **żądania robotnicze zostały przyjęte**, zaś **w fabryce drutu na Zabłociu** (t. zw. druciarnia), będącej własnością p. Wł. Kucharskiego, wobec systematycznego przewlekania terminu rokowań, **robotnicy porzucili pracę w środę 29 bm. o godzinie 9'30 przedpołudniem**. Strajkujący żądają **25%** podwyżki.

Strajk objął wszystkich robotników. Bezpośrednio po uchwale strajkowej strajkujący odbyli zgromadzenie w Domu Robotniczym w Podgórzu, postanawiając po przemówieniach tow. Kruczkowskiego i Wohnouta **wytrwać w walce aż do zwycięskiego końca!**

Wobec strajku — przestrzega się robotników metalowych, aby omijali „druciarnię" aż do odwołania. O strajku został zawiadomiony inspektorat pracy w Krakowie.

—ooo—

# Na czasie

### SEN KANDYDATA

Usnął pan Rymar i dzienne kłopoty
Osnuły przędzą mu senne widziadła:
Ujrzał kanarków niezliczonych loty...
Lecz nagle twarz mu pobladła!
Bo oto pierzchły — on pozostał chmurny —
Nie mógł pochwycić, jeno garść, do urny!
Gdzie ptaszków mało, tam głosów niewiel:
Co wygrać może? Dudka na kościele!
Aż słyszy w ciszy: Bierz pan dwa mandaty.
Stałym klientom dajemy na raty.
Rety! Świat ujrzy znów posła Rymara!
Olśniony oczy otworzył. — Sen — mara...

# ZEBRANIE

**CZŁONKÓW PPS ZASIADAJĄCYCH W KRAKOWSKICH OBWODOWYCH KOMISJACH WYBORCZYCH I MĘŻÓW ZAUFANIA PPS W TYCHŻE KOMISJACH** odbędzie się w piątek **2 marca o godz. 7 wieczór** w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5. Referent tow. Dr. Rosenzweig. Wszyscy towarzysze muszą się jawić.

**OKR PPS Kraków-Miasto.**

# KRONIKA

Kraków, 1 marca.

## Rozwój elektrowni miejskiej w Krakowie

W sali obrad magistratu krakowskiego odbyły się posiedzenia komisji dla miejskich zakładów przemysłowych pod przewodnictwem wiceprez. Ostrowskiego, na których zatwierdzono zamknięcie rachunkowe za czas od 1 stycznia 1927 do 31 marca 1927 i udzielono dyrekcji elektrowni absolutorjum za ten okres rachunkowy. Następnie przedstawił dyr. Bieliński sprawozdanie z działalności elektrowni za rok 1927, który był rekordowy od początku istnienia elektrowni, albowiem produkcja wynosiła około 26 miljonów kilowatów. Wynik ten zawdzięczać należy przyrostowi ilości konsumentów, która wynosiła 1 stycznia 1927 r. 23.933, a wzrosła do końca grudnia tegoż roku do 27.265, przyczem moc zainstalowana przekroczyła z końcem grudnia 1927 r. 32.198 kilowatów.

Z ważniejszych inwestycyj wykonano **10 stacyj transformatorowych i ułożono około 18 klm. sieci kablowej. Oświetlenie publiczne zostało wydatnie** rozszerzone na dzielnice podmiejskie. **Ogółem zawieszono 328 lamp ulicznych w ulicach o łącznej długości przeszło 18 klm. Wreszcie wybudowano dom mieszkalny dla pracowników elektrowni na 25 mieszkań jedno-, dwu- i trzechpokojowych.**

Silny przyrost konsumcji prądu elektrycznego wymaga w najbliższym czasie powiększenia urządzeń wytwarzających energię elektryczną albo sprowadzania energji elektrycznej z zewnątrz. — W tym celu opracowuje się projekty i prowadzi się pertraktacje, a wkrótce przedłożone będą wnioski Radzie miejskiej do uchwały. Wkońcu uchwalono na powyższych posiedzeniach budżet elektrowni na rok 1928/29.

—ooo—

**RUCH SPRZEDAŻNY W PAŁACU SZTUKI** wzmaga się z każdym dniem. Publiczność nasza wreszcie przekonała się, że nie w handlach ramiarskich, gdzie za odpadki płaci się niejednokrotnie duże sumy, lecz w Pałacu Sztuki można nabyć istotnie wartościowe dzieła sztuki za niewielką sumę. Dowodem tego jest sprzedaż z ostatnich wystaw, a mianowicie sprzedano dzieła następujących artystów: Augustynowiczówej, Bunscha, Czerwenki, Brożka, Hironia, Fabijańskiego, Malczewskiego (juniora), Malickiego, Paciorka, Plutzera, Pronaszki, Messera, Rubczaka, Stapińskiego, Sichulskiego, Szwarca, Wadowskiego, Wyganowskiego i akwaforty Pieniążka.

**LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI W TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH** już się zbliża. Na rozlosowanie między akcjonarjuszy przeznaczono blisko sto obrazów i rzeźb, a więc są duże szanse wygrania. Akcje Towarzystwa nabywać jeszcze można przez cały miesiąc w kancelarji Pałacu Sztuki, Plac Szczepański 4. Na akcję i kupony prowincjonalni akcjonarjusze, których jest już bardzo dużo, winni przysyłać 21 zł. i 15 groszy pod adresem: Kraków, Pałac Sztuki, plac Szczepański 4. Akcje te otrzymają oni natychmiast w listach poleconych.

**RUCH AUTOBUSOWY.** Polski Związek Turystyczny zdołał w bieżącym sezonie zimowym utrzymać w całej pełni wszystkie połączenia komunikacji autobusowej z wyjątkiem sezonowych letnich. Stale wzrastająca frekwencja na tych wszystkich linjach wykazuje jakie braki istniały dotychczas w systemie komunikacyjnym Krakowa, a równocześnie, jakie możliwości istnieją na przyszłość.

Obecnie prowadzi Związek następujące linje całorocznie: 1) Kraków—Kielce (dwa razy dziennie, rano i popołudniu), 2) Kraków—Miechów (cztery razy dziennie), 3) Kraków—Wolbrom, 4) Kraków—Słomniki (dwa razy dziennie), 5) Kraków—Proszowice, 6) Kraków—Pleszów—Igołomia, 7) Kraków—Wieliczka—Dobczyce—Gdów, 8) Kraków—Myślenice, 9) Kraków—Liszki—Czernichów, 10) Kraków—Liszki—Alwernja, 11) Kraków—Rakowice.

Na sezon letni przygotowane są następujące połączenia: 1) Kraków—Zakopane (cztery razy dziennie), 2) Kraków—Rabka (dwa razy dziennie), 3) Kraków—Krynica (dwa razy dziennie), 4) Kraków—Ojców (dwa razy dziennie), 5) Kraków—Sucha — Maków — Zawoja, 6) Kraków—Bielsko—Cieszyn, 7) Kraków—Andrychów—Żywiec, 8) Kraków—Szczawnica, 9) Kraków—Swoszowice.

Z dniem 1 marca wznowioną będzie linja Kraków—Kalwarja—Wadowice; wyjazd z Krakowa 16'30, z Wadowic 6'30.

**JAK WYGLĄDA OPIEKA LEKARSKA NA KOLEJACH.** Robotnik drogowy sekcji utrzymania kolei Kraków III Stanisław Derwisz, czując się chorym, zgłosił się w dniu 7 lutego do kolejowego lekarza o poradę. Ten, zmierzywszy mu gorączkę, zapisał 7 dni wolnych od pracy. W trzy dni później rodzice tegoż robotnika zmuszeni byli odwieźć go do szpitala św. Łazarza w Krakowie, gdzie 12 lutego czyli w szóstym dniu po wizycie u lekarza zmarł. Komentarze zbyteczne..

**NAJECHANY PRZEZ AUTO.** Wczoraj popoł. w rynku gł. auto wojskowe najechało na 68-letniego Feliksa Dziurzyńskiego, właściciela restauracji. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u Dziurzyńskiego ogólne potłuczenia i obrażenie nogi. Ofiarę wypadku opatrzono i pozostawiono opiece domowej.

**NIESNASKI Z LOKATORAMI POWODEM ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO.** Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Powiśle, gdzie na bruku w bezprzytomnym stanie leżała 25-letnia Marja Fiałkowska, robotnica. Lekarz pogotowia stwierdził, że Fiałkowska wypiła większą ilość jodyny, w celu odebrania sobie życia. Powodem desperackiego kroku Fiałkowskiej były niesnaski z lokatorami.

**TRZY POŻARY.** Wczoraj interwenjowała straż ogniowa w trzech wypadkach pożarów. I tak wzywano ją na ul. Karmelicką 9, ul. Bonerowską i Czarnowiejską. Były to drobne pożary, które wkrótce zlokalizowano.

**BĘDZIE JESZCZE ZIMA.** Władysław Jaskólski z Niepołomic doniósł do policji, że w ul. Wąskiej skradziono mu kożuch wartości 200 zł.

— ooo —

**ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ** zmarłego członka bł. p. Jakóba Wasserbergera złożyła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie 50 złotych na krakowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe.

— ooo —

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek „Dr. Julja Szabo", jutro dzięki chwilowemu powrotowi z urlopu p. Barwińskiej świetna komedja Hirszfelda „Mamusia". Przedstawienie to jest popularne po cenach zniżonych.

**TEATR „NOWOŚCI".** Wodewil K. Krumłowskiego z muzyką J. Marka „Piękny Rigo" w obsadzie premjerowej z udziałem bandy cyganów grany będzie dziś we czwartek i dni następne. W sobotę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach całkiem zniżonych od 2'50 zł. do 50 groszy wodewil „Dwaj Złodzieje". W niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych „Krowoderskie Zuchy".

**WARSZAWSCY ARTYŚCI Z QUI PRO QUO I KARUZELI** wystąpią w Starym Teatrze tylko dwa razy i wykonają w zespole, złożonym z 22 osób dwie warszawskie aktualne rewje, a mianowicie: w poniedziałek 5 marca „Jazz-band i nóżki", a we wtorek 6 marca „Żona się nie dowie". Bilety w cenie od 2—8 złotych są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

**ALEKSANDER MOISSI**, znakomity artysta i słynny tragik, pozyskany został przez krakowskie biuro koncertowe E. Bujański na miesięczne tournee w Polsce, które rozpocznie się z początkiem marca w Łodzi.

**„RAJ I PERI"**, oratorjum R. Schumanna, wykonane zostanie przez Towarzystwo oratoryjne w piątek 2-go marca w Starym Teatrze. Jest ono osnute na tle poematu Th. Moora. Treścią jego jest historja wyklętego anioła Peri, który chce wrócić do raju, którego zamknięte bramy otworzy mu tylko najgodniejszy nieba dar. Koncert wzbudził wielki zainteresowanie. Ceny biletów od 1—5 złotych.



**TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE** urządza w piątek 2 marca o godzinie 7'30 wieczorem — wieczór śpiewu i humoru z występem artysty-śpiewaka p. Orzelskiego i p. Orzelskiej, zaś w sobotę 3 marca i we środę 7 marca o godzinie 7'30 wieczorem odegra sztukę p. Majeranowskiego pod tytułem „Gdzie djabeł nie może". W niedzielę teatr Domu Żołnierza Polskiego nieczynny.

— ooo —

## SPORT

**KS CRACOVIA** zawiadamia, że termin zgłoszeń do turnieju siódemkowego, mającego się odbyć w dniach 11 i 18 marca przedłuża się do 3 marca włącznie. Zebranie delegatów klubów odbędzie się w lokalu KS Cracovii we wtorek 6 marca o godzinie 7 wieczorem.

ooo —

## Z Polski

**ZAKOŃCZENIE WIELKIEGO PROCESU KOMUNISTYCZNEGO W WARSZAWIE.** We wtorek po 3-dniowej rozprawie sąd okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Grzybowskiego ogłosił wyrok w procesie komunistycznym. Na mocy wyroku Henryk Rozenkranz został skazany na 7 lat ciężkiego więzienia, Wł. Chorzela, Marja Wiśniewska i Kaz. Przybylski skazani zostali na 5 lat ciężkiego więzienia każdy, Izrael Ostrolenko, Abram Kahan, Ludwik Przybylski, Juljan Burgin, Dawid Wilukowski, Abram Segał na 4 lata ciężkiego więzienia każdy, wreszcie dwaj drukarze: Juljan Słupski i Izrael Kumet, którzy drukowali na zamówienia posłów odezwy komunistyczne, zostali skazani na 3 i pół lata domu poprawy każdy. Boruch Fajgenbaum i Benjamin Grynszpan zostali uniewinnieni. Wszyscy skazani, którzy dotychczas odpowiadali z wolnej stopy, zostali natychmiast aresztowani.

**TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA W WARSTATACH KOLEJOWYCH.** We wtorek około godz. 8.30 rano w głównych warstatach kolejowych we Lwowie w kotlarni poniósł tragiczną śmierć pomocnik monterski 22-letni Juljan Kurczyński. Zajęty on był naprawianiem żórawia, służącego do przenoszenia ciężkich kotłów kolejowych. Kotlarz kolejowy Aleksander Homa, nie wiedząc o tem, że Kurczyński siedzi na żórawiu, puścił w ruch motor. Kurczyński dostał się między żóraw a sztaby spajające sufit kotlarni i został zupełnie zgnieciony.

**ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA POMNIK PREZYDENTA WILSONA W POZNANIU.** W dniu 27 lutego rozstrzygnięty został konkurs na projekt pomnika Prezydenta Wilsona w Poznaniu. Jak wiadomo, zaproszonych było imiennie do współudziału 6 artystów polskich, a każdy z nich otrzyma 3.000 zł. bez względu na wynik konkursu. Na konkurs nadesłano 7 projektów. Jury siedmiu głosami przeciw dwom przyznała pierwszeństwo projektowi p. Zofji Trzcińskiej - Kamińskiej z Warszawy.

— ooo —

## Z zagranicy

**ANGLJA NIE RATYFIKUJE UMOWY PRZECIWGAZOWEJ.** Premjer Baldwin oświadczył w Izbie gmin, że rząd uznał za niewskazane ratyfikowanie konwencji z r. 1925 w sprawie używania gazów trujących, dopóki konwencja ta nie będzie ratyfikowana przez wszystkie inne wielkie mocarstwa.

## Łańcuch wyborczy

Składamy na fundusz wyborczy 500 zł.
**Zw. Zaw. Prac. Gastr.-Hotel. oddział kelnerów w Krakowie.**

Na wezwanie tow. Korańskiego składam na fundusz wyborczy 5 zł. Sroczyński.

Składamy na fundusz wyborczy 50 zł.
**Zw. drzewnych, grupa stolarzy w Krakowie.**

Składam na fundusz wyborczy 10 zł.
Mika Juljan.

# Przegląd gospodarczy

**NOWE KONTYNGENTY PRZYWOZOWE DLA TOWARÓW SPOŻYWCZYCH I TEKSTYLNYCH Z WŁOCH**

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż ostatnio przyznane zostały na okres od 1 marca do 31 sierpnia br. nowe kontyngenty przywozowe z Włoch dla następujących towarów: kapary, konserwy pomidorowe, winogrona świeże, konserwy rybne, kwiaty i liście świeże, oraz tkaniny bawełniane i kolorowe. Ponadto podwyższone zostały kontyngenty włoskie, dawniej przyznane na pierwszy kwartał bieżącego roku dla następujących artykułów: owoce suszone, orzechy i migdały, chleb świętojański, tkaniny jedwabne i półjedwabne, oraz fulary. Podania o zezwolenie na przywóz powyższych artykułów wnosić należy bezzwłocznie do Izby handlowej i przemysłowej, najpóźniej do dnia 3 marca.

**EKSPORT OWOCÓW WŁOSKICH**

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje: Włoski Instytut eksportowy nadesłał Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie wykaz eksporterów upoważnionych do używania marki państwowej dla ochrony wywozu owoców włoskich (pomarańcz, mandarynek i cytryn). Zainteresowani kupcy okręgu Izby przeglądnąć mogą liste eksporterów włoskich w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (Długa 1).

**CIĄGNIENIE DOLARÓWKI**

**Warszawa**, 29 lutego (PAT). Urząd pożyczek państwowych ministerstwa skarbu zawiadamia, iż ciągnienie premji do 5%-owej premjowej pożyczki dolar. serji II odbędzie się w dniu 1 marca o godzinie 10 rano w lokalu ministerstwa skarbu przy ul. Rymarskiej 5 w małej sali konferencyjnej.

**AUSTRJA PRZECIW POLSCE Z POWODU WALORYZACJI CEŁ**

**Wiedeń**, 29 lutego (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że referent wiedeńskiej Izby handlowej dr. Fischmeister udał się do Warszawy, aby wziąć udział w rokowaniach polsko-austrjackich obok delegatów ministerstwa handlu. Żądania austrjackie dotyczą przedewszystkiem **odroczenia terminu wejścia w życie nowych ceł.** Ponieważ takie ogólne przesunięcie terminu napotkałoby na trudności, możliwym jest **kompromis**, według którego podwyżka ceł dla różnych ważnych artykułów eksportowych będzie odnośnie do Austrji **narazie wstrzymana.** Rozszerzenie kontyngentu nie napotka prawdopodobnie ze strony Polski na trudności, ponieważ idzie tu o poszczególne artykuły, — podczas gdy u większości pozycyj zachodzi niebezpieczeństwo, że po podwyższeniu ceł eksport ich w ramach dotychczasowych nie będzie możliwy. Wkońcu delegacja austrjacka będzie dążyła w Warszawie do uzyskania ułatwień w obecnym systemie importu w Polsce. Austrjackie koła gospodarcze są żywo poruszone tem, że we Francji można otrzymać pozwolenie na przywóz **w krótkiej drodze w tamtejszych konsulatach polskich**, podczas gdy eksporterzy austrjaccy muszą się zwracać do centralnej komisji przywozu w Warszawie. Umowa co do zniżenia poszczególnych ceł polskich mogłaby nastąpić tylko w ramach traktatu taryfowego, podczas gdy dotychczas istnieje między Austrją a Polską tylko umowa co do największego uprzywilejowania.

**ZATARG POLSKO-CZESKI O WALORYZACJĘ CEŁ**

**Praga**, 29 lutego (PAT). Prasa donosi, że według telefonogramu, jaki nadszedł do oficjalnego miejsca w Pradze, nie wydały rokowania prowadzone przez radcę ministerjalnego dra Friedmanna w Warszawie jeszcze żadnych rezultatów. — Władze polskie miały oświadczyć, że **żądania czechosłowackie nie są do przyjęcia**, wobec czego zostaną rokowania, jako bezowocne, prawdopodobnie **zerwane**, gdyż w ostatniej chwili nie udało się osiągnąć pewnego zbliżenia.

**OBAWA PRZED POLSKIM WĘGLEM**

**Wiedeń**, 29 lutego (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że angielscy właściciele kopalń zapytywani byli o zdanie co do potrzeby porozumienia się między angielskim a niemieckim przemysłem węglowym. Angielscy właściciele kopalń oświadczyli, że nie można myśleć obecnie o porozumieniu z kopalniami niemieckiemi, — wskazując na to, że **Niemcy i Anglja nie są jedynemi czynnikami na rynku węglowym, ponieważ występuje obecnie niebezpieczny konkurent mianowicie Polska.** Polski przemysł węglowy posiada rozległe zapasy, a ponadto korzysta **z udogodnień frachtowych.** W ten sposób węgiel polski mógł zdobyć rynek skandynawski. „Neue Freie Presse" czyni uwagę, że z powyższych wynurzeń wynika, iż angielscy właściciele kopalń są zdania, że Polska i Niemcy muszą się **przedewszystkiem porozumieć.**

# Nieudała druga rewizja w OKR PPS w Warszawie

## Policja ustąpiła wobec oburzenia robotników

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 29 lutego.

Wczoraj o godz. 5 popoł. przybył do lokalu warsz. OKR przy Al. Jerozolimskich 6. przodownik z 3 policjantami. Z rozkazu komisarza rządu na m. Warszawę p. Jaroszewicza, doręczył on towarzyszom, obecnym w OKR nakaz nr. 97. podpisany przez dyżurnego przodownika X komisarjatu, polecający przeprowadzenie w pomieszczeniach warsz. OKR rewizji, celem odszukania jednej odezwy.

W czasie, kiedy OKR żądał telefonicznie od komendy policji wycofania policji, robotnicy, licznie zgromadzeni w OKR przybrali wobec policji **groźną postawę, nie dopuszczając do rozpoczęcia rewizji.** Wkrótce przybył do OKR przedstawiciel komendy policji, który wydał policjantom **rozkaz opuszczenia lokalu.**

Wieść o ponownej rewizji policji w pomieszczeniu organizacji warszawskiej rozeszła się błyskawicznie po wszystkich dzielnicach Warszawy, **niecąc wzburzenie wśród rzesz pracujących.** Robotnicy jęli ściągać masowo do lokalu OKR, co spowodowało **skonsygnowanie oddziału policji** w domu przy Alejach Jerozolimskich 8. Do późnego wieczora tłumy robotników gromadziły się pod lokalem OKR.

### POLICJANCI ZDZIERAJĄ AFISZE PPS

Warszawa, 29 lutego (tel. własny „Naprzodu"). W nocy z 28 na 29 lutego jeden z towarzów warszawskich zauważył posterunkowego Nr. 2806, — który zdzierał plakaty wyborcze PPS. — Towarzysz zainterpelował w tej sprawie posterunkowego, **który mimo to nie zaprzestał zdzierania afiszów, ale poddał interwenjującego towarzysza osobistej rewizji!** Tej samej nocy w różnych punktach miasta **posterunkowi przytrzymywali osoby naklejające odezwy wyborcze PPS.** W kilku wypadkach **robotnicy zostali doprowadzeni do komisarjatów i przetrzymani do rana!**

# Rabunek 112 tysięcy złotych

## Kasiarze rozpruli kasę ogniotrwałą na poczcie w Radomiu

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 29 lutego.

Dzisiaj nadeszła do Warszawy wiadomość o **rabunku dokonanym na poczcie w Radomiu.**

Niewyśledzeni do tej pory sprawcy przy pomocy wytrychów dobrali się do lokali biurowych poczty, **poczem przy pomocy narzędzi kasiarskich rozpruli kasę ogniotrwałą i zrabowali całą znajdującą się w kasie gotówkę w kwocie 112 tysięcy złotych.**

Śledztwo prowadzone jest przez policję miejscową oraz warszawskie władze bezpieczeństwa — do tej pory jednak sprawcy rabunku **nie zostali wykryci.**

# TELEGRAMY

## Nota litewska w Warszawie

**Warszawa, 29 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj przybył do Warszawy zastępca naczelnika wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Raczyński, który **przywiózł z Rygi notę rządu litewskiego,** doręczoną do tamtejszego poselstwa polskiego przez kurjera kowieńskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

### PRĄDY NA LITWIE ZA ZGODĄ Z POLSKĄ

**Kowno, 29 lutego** (PAT). „Lietuwos Aidas" komunikuje, że na Litwie w dniach ostatnich rozpowszechniana jest odezwa zwrócona **przeciwko antypolskiej polityce** rządu Waldemarasa. Odezwa wskazuje, że największym wrogiem państwowości litewskiej są Niemcy i Rosja sowiecka. Jedynym ratunkiem dla Litwy jest **wspólny front** z Polską w stosunku do obu tych państw. Według opinji dziennika odezwa jest robotą Pleczkaitisa, a rozpowszechniana przez jego agentów.

— o o o —

### ARESZTOWANIA BYŁYCH POSŁÓW

**Warszawa, 29 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). **Aresztowanie w Dubnie b. posła ukraińskiego** Chruckiego nastąpiło wskutek protestu jego przeciwko zdzieraniu plakatów „18". Osadzonemu w areszcie p. Chruckiemu odebrano szelki, chustkę, oraz sznurowadła do butów z obawy, aby nie popełnił samobójstwa.

W Sarnach aresztowano ponownie b. posła **Kordowskiego**, kandydata do Sejmu z „Wyzwolenia". Kordowski rozpoczął w więzieniu **głodówkę.**

### BYŁY POSEŁ SZAPIEL SKAZANY NA 6 LAT WIĘZIENIA

Warszawa, 29 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Wczoraj sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę byłego posła na Sejm z niezależnej partji chłopskiej Szapiela, oskarżonego o działalność antypaństwową. Sąd wydał wyrok **skazujący Szapiela na sześć lat ciężkiego więzienia.**

### WOJEWODOWIE W SPRAWACH WYBORCZYCH W WARSZAWIE

**Warszawa, 29 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). W Warszawie bawią **w sprawach wyborczych** wojewodowie: śląski — Grażyński, kielecki — Korsak i łódzki — Jaszczołd.

### OPIEKA POLSKA WE WROCŁAWIU

Warszawa, 29 lutego (tel. własny „Naprzodu"). Z dniem 25 lutego z inicjatywy konsulatu polskiego we Wrocławiu otwarto „opiekę polską". Instytucja ta zajmie się zorganizowaniem kolonji polskiej oraz otoczy opieką robotniczą emigrację polską w tej części Niemiec.

### AMBASADOR FRANCUSKI U MINISTRA ZALESKIEGO

**Warszawa, 29 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). Minister spraw zagranicznych przyjął dzisiaj ambasadora francuskiego w Warszawie p. Laroche.

### PERSKI MINISTER W WARSZAWIE

**Warszawa, 29 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). Dnia 2 marca przybędzie do Warszawy perski minister spraw zagranicznych p. Ali-goli-chan-Ansary.

### ZAPOWIEDŹ ZMIAN PERSONALNYCH W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH

**Warszawa, 29 lutego** (tel. własny „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w ministerstwie spraw zagranicznych nastąpi w dniu 1 kwietnia br. **szereg zmian personalnych tak w centrali, jak i na placówkach zagranicznych.**

### DOCHODY PAŃSTWA

Warszawa, 29 lutego (PAT). Wpływy z danin publicznych i monopolów za drugą dekadę 1928 r. **wyniosły ogółem 80 miljonów złotych, t. j. o 17 miljonów więcej, niż za drugą dekadę lutego 1927.** Wpływy z danin publicznych dały 58 miljonów złotych, wobec 46 milj. zł., wpływu zaś z monopolów 22 miljonów wobec 17 miljonów złotych za drugą dekadę lutego 1927 r. Daniny publiczne dały zatem za drugą dekadę lutego 1928 r. o 12 miljonów zł. więcej, monopole zaś o 5 miljonów zł. więcej niż za drugą połowę lutego 1927 roku.

### ZAKAZ WYWOZU PSZENICY

**Warszawa, 29 lutego** (PAT). W ostatnim Nrze „Dziennika Ustaw" z dnia 28 lutego br. ukazało się rozporządzenie Rady ministrów z dnia 24 bm. w sprawie zakazu wywozu pszenicy oraz mąki pszennej. Wywóz pszenicy oraz mąki pszennej z obszaru Rzeczypospolitej Polskiej jest zabroniony do dnia 30 kwietnia 1928 roku.

### KATASTROFA KOLEJOWA POD WARSZAWĄ

**Warszawa, 29 lutego** (PAT). W dniu 28 lutego o godzinie 22'20 na stacji Radiczyce, warszawskiej dyrekcji kolejowej w pociągu towarowym, wskutek zepsucia się osi w węglarce amerykańskiej, wykoleiło się i spiętrzyło 14 ładownych wagonów towarowych, wskutek czego ruch towarowy i osobowy odbywał się po torach bocznych. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie techniczne z Łodzi, które zajęło się oczyszczeniem toru.

### KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY W SPRAWIE PRZEMYCANIA BRONI DO WĘGIER

**Genewa, 29 lutego** (PAT). Potwierdza się wiadomość, że w najbliższą sobotę odbędzie się w Genewie konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy, Benesza, Titulesco i Marinkovica. Celem konferencji jest między innemi omówienie sprawy zajęcia stanowiska w kwestji przemytnictwa kulomiotów w St. Gotthard.

### BRAZYLJA NIE ZAKAZAŁA IMIGRACJI Z POLSKI

**Nowy Jork, 29 lutego** (PAT). Korespondent „New Jork Herald" w Rio de Janeiro donosi, że brazylijskie ministerstwo spraw zagranicznych **zaprzecza** pogłoskom o zakazie polskiej imigracji. Przeciwnie, **Polacy** — oświadcza ministerstwo — **są wysoko cenieni w Brazylji i okazali się energicznym oraz lojalnym elementem.**

### STRAJK GÓRNIKÓW W PÓŁNOCNYCH CZECHACH

**Brüx, 29 lutego** (PAT). Sytuacja strajkowa w okręgu węglowym Brüx jest niezmieniona. Spokoju nigdzie nie naruszono. Przemysłowe przedsiębiorstwa w tym okręgu coraz bardziej odczuwają **brak węgla.** Większość przedsiębiorstw jest zaopatrzona w węgiel brunatny tylko na 8 do 10 dni. Na okręgowej konferencji niemieckich socjalistycznych związków robotniczych zasadniczo odrzucono zmierzający do pośrednictwa projekt rządowy i przedstawicielowi związku udzielono pełnomocnictw do dalszych pertraktacyj na podstawie uchwały powziętej wspólnie z innemi organizacjami w dniu 2 bm. Konferencja wypowiedziała się ostro **przeciwko komunistycznym wiadomościom** o pertraktacjach.

# Związki i zgromadzenia

**W ŁOBZOWIE** odbędzie się we czwartek 1 marca zgromadzenie przedwyborcze w sali p. Singera o godz. 6. Referenci: tow. Mastek i Rutkiewiczowa.

**GRZEGÓRZKI.** Zgromadzenie wyborców odbędzie się w sali P. Wischnitzera przy ul. Grzegórzeckiej we czwartek 1 marca o godz. 6 wieczorem. Referują tow. dr. Marek i Rutkiewiczowa.

**ZAKRZÓWEK.** Zgromadzenie wyborców odbędzie się we czwartek 1 marca w sali P. Batki — przy ul. Twardowskiego. Referują tow. Mastek i Radwanowa.

**BACZNOŚĆ MALARZE I POKOSTNICY!** We czwartek 1 marca odbędzie się walne zgromadzenie przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Jawcie się jaknajliczniej! Zarząd.

**PROKOCIM.** Zgromadzenie przedwyborcze odbędzie się w piątek 2 marca o godz. 5 popołudniu w sali konsumu kolejarzy. Referują tow. M. Mastek i K. Kornicki.

**ZGROMADZENIE EMERYTÓW KOLEJOWYCH** odbędzie się w piątek 2 marca o godzinie 3 popoł. w sali domu ZZK przy ul. Warszawskiej. Referuje tow. dr. Bobrowski, rn. Kluczka i Mastek.

**PODGÓRZE.** W piątek 2 marca odbędzie się zebranie towarzyszów zamieszkujących w Podgórzu. Początek o godz. 6 wieczór w sali Domu Robotniczego pl. Serkowskiego 7. Obecność konieczna.

**PODGÓRZE.** W piątek 2 marca odbędzie się konferencja mężów zaufania przeznaczonych do komisyj wyborczych w Podgórzu. Obecność wszystkich konieczna.

**ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW SZEWSKICH** odbędzie się 5 marca o godzinie 7'30 wieczorem w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5, II p.

**ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** (Sławkowska 6, I p.) urządza we własnym lokalu dnia 2 bm. o godz. 7'30 wieczorem odczyt p. t. „O tak zwanym futuryzmie i współczesności", który wygłosi p. Jalu Kurek. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

**DALSZE WPISY NA KURSY STENOGRAFJI POLSKIEJ, NIEMIECKIEJ I JĘZYKA NIEMIECKIEGO** przyjmuje sekretarjat Związku zawodowego pracowników umysłowych, Sławkowska Nr. 6, I p. w godz. 5—9 wieczorem. Nauki udzielają siły fachowe. Opłaty dla członków Związku zniżone. W razie zgłoszenia się odpowiedniej liczby osób, pierwsze lekcje rozpoczną się z dniem 5 marca br. o godzinie 8 wieczorem.

### SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

**Biblioteka Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego TUR** przy ul. Dunajewskiego 5 parter, bogato zaopatrzona, posiada najnowsze utwory beletrystyczne i naukowe, otwarta codziennie od godz. 5—8 wieczorem, w niedzielę od 11—1 w południe.

Warunki prenumeraty: 3 złote kaucji, 1'50 zł. opłata miesięczna. **Członkowie org. zawodowych, org. politycznej i TUR płacą 1 zł. miesięcznie.** — Wydaje się 1 książkę treści beletrystycznej i 1 książkę treści naukowej.

Czytelnia Tow. Uniw. Robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5, parter zaopatrzona w czasopisma, tygodniki i miesięczniki otwarta codziennie od godz. 5—8 wieczorem, w niedzielę od 11—1 w południe. Wstęp 5 groszy. Dla członków org. zawodowych, org. polit. i TUR wstęp wolny.

# Pobożne... karciarstwo

—o—

Istnieje i takie w polsko-katolickich parafjach w Ameryce. Z całą powagą, bez cienia zgorszenia pisze o tem „Gwiazda Zachodu“, wychodząca w Omaha pod tytułem: „Z parafji Niepokalanego Poczęcia N. M. P.“:

„Wieczorek kart, jaki się odbył we wtorek ubiegłego tygodnia w sali parafjalnej, był wielkim sukcesem. Zajętych było bowiem **aż 40 stolików.** Aczkolwiek były już większe wieczorki kart, liczące po 48 i nawet 52 stoliki, którym żaden z kilku ostatnich nie dorównał, to jednak należy się uznać pracę poszczególnych komitetów pań, które śmiało powiedzieć mogą, że takim sukcesem **nie byle parafja poszczycić się może.**“

A dalej:

„Pod tym względem **parafja Niep. Poczęcia trzymała i trzyma prym,** co jest zarazem wyrazem niepospolitych zabiegów i zdolności pań zajmujących się temi wieczorkami.“

Zato niekleryka1ny „Nowy Świat“ nowojorski dodaje od siebie:

„Czyż to nie cudny hymn na cześć pracy obywatelskiej tych pań, które potrafiły zwabić na karty pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia tylu parafjan, że się przy 50 stolikach nie mogli pomieścić!“

U nas, coprawda, nie urządza się karcianych zebrań parafjalnych, natomiast częstuje się parafjan polityką.

Co kraj — to obyczaj.

# Sprawy partyjne

## OSTRZEŻENIE

Przestrzega się towarzyszów partyjnych i organizacje dzielnicowe przed p. Tadeuszem Sikorą, z zawodu cieślą (dawniej introligatorem), który **został wydalony z pracy w OKR PPS Kraków-miasto** i obecnie gorliwie agituje za „jedynką“.

# REPERTUAR

## TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Dr. Julja Szabo“.
Piątek: „Mamusia“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Turandot“.

## OPERETKA „NOWOŚCI“

Czwartek: „Piękny Rigo“.
Piątek: „Piękny Rigo“.

## KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

**(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)**

Czwartek: prof. Tadeusz Biliński: Dwa oblicza Dra Jerzego Fausta (Faust historyczny i legendarny).
Piątek: doc. Uniw. Dr. H. Willman Grabowska: Z przeszłości Indji (z obrazami świetlnemi).

## KINOTEATRY

**Bagatela:** „Dekabryści“.
**Corso:** „Metropolis“.
**Nowości:** „Dekabryści“.
**Promień:** „Nowoczesna Dubary“.
**Sztuka:** „Lew Mogołów“.
**Uciecha:** „Przygody na Alasce“ oraz komedja: „Król reporterem“.
**Warszawa:** „Tragedja nocy karnawałowej“.

## RADJO

**Czwartek 1 marca**

**Kraków** (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.05: Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.40: Pogadanka dla pań: Dr. Fr. Amelsen: „Linja kobiety“. 17.20: Odczyt: „Nowe poezje“ — wygłosi prof. dr. T. Sinko. 17.45: Transmisja z Wilna. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Dyr. Jan Stanisławski: Lekcja angielskiego. 20.00: Transmisja z Warszawy odczytu, organizowanego staraniem prezydjum Rady ministrów. 20.30: Koncert wokalny w pierwszą rocznicę istnienia stacji krakowskiej. 22.00: Komunikaty i PAT. 22.30: Muzyka taneczna.

**Warszawa** (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.05: Odczyt: „Szanujmy zabytki“ — wygłosi wizytator Tymoteusz Sawicki. 12.30: Koncert z Filharmonji dla młodzieży szkolnej. 15.00: Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. 16.00: Przegląd polityki międzynarodowej za styczeń — wygłosi p. J. Grzymała-Grabowiecki. 16.25: Komunikat harcerski. 16.40: Kącik dla kobiet — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa. — 17.20: „Wśród książek“, przegląd najnowszych wydawnictw, — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45: Audycja literacka z Wilna. — 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Lekcja angielskiego — p. Memi Gardiner. 20.00: Odczyt, organizowany przez prezydjum Rady ministrów: przemówienie p. ministra Czechowicza. 20.30: Koncert z Krakowa. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy. 22.30: Muzyka taneczna.



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: **Marjan Porczak.** — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.